

ZOBACZYĆ MORZE

To był pierwszy polski rejs po morzu grupy osób niewidomych. Stanowili połowę załogi „Zawiszy Czarnego”, który odcumował w Gdyni 26 maja. Do Oslo dopłynęli 3 czerwca, zawijając po drodze na Bornholm, do Kopenhagi i Goeteborga. Byli żeglarzami jak pozostali uczestnicy tego rejsu, ciążyły na nich te same obowiązki. Na przykład podczas wacht nawigacyjnych stawali też przy sterze.

– Dzięki specjalnej aparaturze możliwe było odsłuchiwanie wskazań GPS i kompasu elektromagnetycznego w celu utrzymania właściwego kursu – wyjaśnia uczestniczący w rejsie Jacek Zadrożny, koordynator ds. rynku pracy w projekcie realizowanym przez krakowską fundację Instytut Rozwoju Regionalnego w ramach unijnego projektu IW EQUAL (ma zwiększyć szanse osób niewidomych i słabo widzących na znalezienie pracy).

– Rejs po Bałtyku to było dla nas zupełnie nowe doświadczenie, zmaganie się z nieznanym, kolejne wyzwanie. Musieliśmy na przykład nauczyć się poruszać na jachcie bez laski, podstawowego naszego narzędzia, tu zupełnie nieprzydatnego, nawet przeszkadzającego – zauważa Jacek Zadrożny, będący również osobą niewidomą. Dla widzących marynarzy rejs stanowił okazję, by przekonać się, że niewidomi są tacy sami jak oni. Odbywający się pod hasłem „Zobaczyć morze” miał za zadanie wspomóc integrację obu środowisk. (TUR)

Dziennik

Śr. nakład 50478 egz.

Zasięg lokalny

